

1z2, Chwile zw

Nie wątpić to nie wierzyć
Bo w co wątpisz gdy w nic nie wierzysz ?
Jak nie wierzysz łatwo zbłądzisz
Sens prosty tej teorii
Ty coś kumasz
Pierwsza chwila zwątpienia wiara pęka jak struna
Zbyt napięta przez wrogość i zło w ludziach
Gdzie wartości skrucha
Szczerość nie obłuda
Chyba nawet już mnie to nie w****ja
Tylko czasem wątpię w sprawiedliwość co za bardzo się
spóźnia
Patrzę krzywo? To z nieufności
Ty się nie dziw, ten smutek to ze złości
Coś mi mówi odpocznij
Pytam się: ale po czym ?
Jak się wierzy też się wątpi
Naturalna kolej rzeczy tak się toczy
A w co będę wierzyć chcesz odpowiedzi ?
Spójrz mi w oczy:
W dobro
W prawdę
W ludzi
I w sąd Boży
I w to że mojej duszy uda się go dożyć
Bo na razie nie zagrozi już nic
.. Uwikłane nasze drogi w naszym życiu ..
.. wiem czego chcę od życia co chce ode mnie życie
.. człowiek się boi bo niepewność wzbudza strach
.. i jak tu żyć kiedy tak niepewne jutro.. x2
Przyszedeł czas prób czy wysłuchasz moich prósb
Gdy poproszę
Życia trud po ludzku znoszę
Walka żywiołów w moim losie
Prawda: grzeszę, czy tym cię zgorszę?
Choć w ludzi wierzę to mam chwile zwątpienia
Nikt nigdy mnie nie zawiódł
Nie odpowiem ot tak bez zastanowienia
Nie zawsze według własnego sumienia
To też prawda fakt, życiowe zwyrodnienia
Wybuch gniewu kontratak
Odczuwam strach, nie kryje
Bo tak jak ty oddycham żyję
Masz dla mnie słowo powiesz mi je
Zawsze myślę w obie strony ale czasem też się mylę
Jesteś bliską mi osobą przyznam się i czoła schylę
Stać mnie na to masz tu dowód
To nie wstyd, to do dumy powód
Ten sam serca rytm
Wierzę znowu
Bo jak nienawidzę to już bez odwrotu
Ja i wy zaufania wotum
Ale czy tak będzie zawsze?
Bo w to że ma być dobrze nie zawsze wierzę tak uparcie
.. Uwikłane nasze drogi w naszym życiu ..
.. wiem czego chcę od życia co chce ode mnie życie
.. człowiek się boi bo niepewność wzbudza strach
.. i jak tu żyć kiedy tak niepewne jutro.. x2
Uwierz mi że przestać wierzyć
To na chwilę przestać żyć marzyć śnić
I potem spełniać sny
W tych momentach kiedy ludzkie lzy męczą najbardziej
Dlatego trzeba wierzyć w siebie bliskich nadzieję
miłość oraz prawdę

Pamiętać że wielu może odejść nie zostawiając nic po
sobie
Chwila zwątpienia jeden moment
Dlatego prowadź Boże tak bym postępował mądrze
Pamiętał o tych co odeszli
Aby w myślach byli wieczni
Teraz powiedz mi
Jak to jest że ktoś potrafi oddychać
Ale nie potrafi żyć
Wytłumacz im czym dla dzieciaków jest nasza muzyka
Potem się przypatrz tym którym bezradność oczy zamyka
sama
Jeszcze raz spójrz na bloki gdzie w co drugim widać
ludzki dramat
Mamy przed oczami Polskę
Na sobie piętno czasu który pogania nas ciągle
Jednak to nie pozwoli nam zapomnieć
Jaką drogę mamy za sobą
Za siebie daję słowo
Za swoich bliskich daję słowo
Mimo ciężkich chwil zostaniemy sobą
Zostaniemy sobą
Wszyscy zostaniemy sobą